

Dudek P56, TO TYLKO JA

I przyjdzie taki dzień, że słońeczko w net zaświeci
i choć powoli, zgredziki pocujemy się jak dzieci
podwórkowi studenci, do matury długa droga
z polskiego to pamiętam, ziomus zawsze byłem noga
gdzie powietrz, gdzie natura z duszy jak matczyne mleko
i tak byku od początku, jakby mało było tego
P56, pytasz czego spodziewać się masz nowego
Santa Mario podwórko i tak w kółko, ego ego

moje opatula zbroja
od dzieciaka się już znamy
podwórka oczy widziały
uśmiech i zadane rany
nieszczere spojrzenia rany
i zwiędnięte tulipany
bramy, znicze
hajsu pliczek
i pogrzebowe organy
cios zadany bezpodstawnie
i zmianę ludzi w zwierzęta
jak można żyć na czyichś barkach
kręgosłup wymięka
życie charczy tak jak tarpan
warczy, charczy i zaciera
.. przyjacielu
przecież każdy sam wybiera

na spokojnie przyjmiesz wszystko
przemyślisz se 100 razy
gdzie to było?
a, pamiętam
kur* piękne to obrazy
real gorzej – widać skazy
nikt nie weźmie takiej fazy
wiec lecimy, to tylko ja i to mi wystarczy

tu 2017
My Tape wrzut na tapete
u mnie codzienne wydanie
i nie chodzi o gazetę
masz Kasetę na CDku
weź przesłuchaj sobie byku
głowa płacze
umysł łącz
często zrywa się bez kitu

siemano wszystkim
My Tape tak zaczyna
ze nosisz to tak samo
będę wciąż ci przypominał
ze musisz to obudzić
pokład energii wydobyć
pogodzić sam ze sobą
tylko tak możesz to zdobyć

nosisz to w sercu
bo w każdym z nas to siedzi
nie patrz co mówią inni
nie rodzina, patrz sąsiedzi
nie znasz to nie dopytuj
nie twoje to nie dotykaj
i nowina zapowiada się znów kozacka płyta!